

POSTANOWIENIE

Dnia 2 sierpnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z wniosku H. Sp. z o.o. w P.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.
przy udziale zainteresowanych: K.O. i K. Sp. z o.o. w upadłości
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 2 sierpnia 2017 r.,
zażalenia wnioskodawcy na postanowienie Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 12 maja 2016 r., sygn. akt III AUz (...),

uchyla zaskarżone postanowienie oraz poprzedzające je zarządzenie Przewodniczącego w Sądzie Okręgowym w P. z dnia 19 lutego 2016 r., VIII U (...) i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w P. do rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowań zażaleniowych.

UZASADNIENIE

Zarządzeniem z dnia 19 lutego 2016 r. Przewodniczący w Sądzie Okręgowym w P. zwrócił odwołanie H. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w P. z dnia 15 października 2015 r., nr 646/2015, w której organ rentowy stwierdził, że K.O. jako pracownik u płatnika składek K. spółki z o.o., nie podlegał obowiązkowo

ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu od 1 lipca 2013 r. Natomiast organ rentowy decyzją z dnia 29 grudnia 2014 r., nr (...), stwierdził, że K.O. jako pracownik H. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu od dnia 2 maja do dnia 14 listopada 2013 r. oraz określił podstawę wymiaru składek na te ubezpieczenia.

Zażalenie na powyższe zarządzenie złożyła spółka H., wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w P. do rozpoznania wraz z innymi toczącymi się już sprawami, w których w imieniu odwołującej się Spółki występuje H.M. - pełnomocnik procesowy ustanowiony w sprawie. Postanowieniem z dnia 12 maja 2016 r., III AUz (...), Sąd Apelacyjny oddalił to zażalenie, ustalając że odwołanie zostało wniesione przez H.M., właścicielkę firmy K. [...], występującą jako pełnomocnik procesowy. Do odwołania załączono umowę zlecenia dotyczącą doradztwa prawnego w zakresie prawa pracy i ubezpieczeń społecznych oraz prawa cywilnego i gospodarczego, zawartą w dniu 31 grudnia 2014 r. Zgodnie z jej § 11, umowa weszła w życie z dniem 1 stycznia 2015 r. Przedłożono także „pełnomocnictwo sądowe szczególne do reprezentacji w dwóch instancjach rozstrzygania sporów” - z dnia 19 października 2015 r., udzielone H.M. na podstawie art. 87 § 1 k.p.c. Pełnomocnictwo to zostało udzielone na podstawie „porozumienia z dnia 11 grudnia 2013 r.” oraz „stałej umowy zlecenia z dnia 31 grudnia 2014 r. zawartej przez H. Sp. z o.o.”. Przewodniczący Wydziału Sądu Okręgowego w P. uznał, że braki formalne odwołania nie zostały uzupełnione i w związku z tym zastosował rygor określony w art. 130 § 1 k.p.c. W ocenie Przewodniczącego „umowa stałego zlecenia” zawarta między stronami weszła w życie 1 stycznia 2015 r. i w tym samym dniu strony podpisały pełnomocnictwo do reprezentowania odwołującego się w postępowaniu sądowym zaznaczając, iż pełnomocnictwo zostało udzielone na czas nieokreślony, na podstawie umowy zlecenia z 31 grudnia 2014 r. Strony zawarły zatem umowę zlecenia po przeprowadzeniu przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych postępowania kontrolnego i wydaniu decyzji, która dotyczyła podlegania ubezpieczonego K.O. ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u płatnika składek w okresie od 1 lipca 2013 r.

Tymczasem z wyraźnego brzmienia art. 87 § 1 k.p.c. wynika, że pełnomocnikiem może być osoba pozostająca ze stroną w stałym stosunku zlecenia, jeżeli przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia. Nie chodzi zatem o sytuację, gdy przedmiotem zlecenia jest udzielanie obsługi prawnej. Takie rozumienie powyższego przepisu prowadziłoby do sytuacji, w której każda osoba zawierająca odpowiednio skonstruowaną umowę zlecenia mogłaby występować jako pełnomocnik procesowy przed sądem. Ponadto przepis ten wyraźnie stanowi, że to przedmiot sprawy, do której udzielono pełnomocnictwa, ma pozostawać w związku ze zleceniem. Umowa zlecenia może stanowić podstawę udzielenia pełnomocnictwa procesowego wówczas, gdy potrzeba żądania rozstrzygnięcia przez sąd wiąże się lub wynika z okoliczności faktycznych objętych udzielonym uprzednio zleceniem. W okolicznościach sprawy nie ma jakiegokolwiek związku między sporem o podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w K. w P. z umową zlecenia zawartą przez odwołującą się z H.M. w dniu 31 grudnia 2014 r., tj. ponad rok po okresie, którego dotyczy zaskarżona decyzja. W roku 2013 agencja zatrudnienia K. zakończyła swoją działalność, a pracownicy tej spółki, jako wykonawcy usług w spółce H. utracili swego pracodawcę i wynagrodzenia za pracę z tego tytułu.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniosła odwołująca się, zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie przepisów prawa procesowego mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy: (1) art. 130 § 1 k.p.c., przez: (-) jego zastosowanie na skutek błędnej oceny stanu faktycznego i polegające na niezastosowaniu przepisu art. 468 § 2 k.p.c., zgodnie z którym sąd podejmuje czynności wyjaśniające mające na celu usunięcie braków formalnych pism procesowych w postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, a w konsekwencji nieprzeprowadzenie posiedzenia wyjaśniającego, co skutkowało wydaniem zaskarżonego postanowienia, podczas gdy w sprawach z ubezpieczenia społecznego przewidziany jest odrębny tryb postępowania w przedmiocie usunięcia braków formalnych pism procesowych na zasadzie art. 468 k.p.c., który jako przepis szczególny wyłącza możliwość zastosowania art. 130 § 1 k.p.c., tj. w tym wypadku zwrotu odwołania, w każdej sytuacji, gdy takie braki mogą być usunięte w trakcie czynności wyjaśniających; (-) jego wadliwe zastosowanie,

polegające na zbyt ogólnikowym i nieprecyzyjnym sformułowaniu wezwania z dnia 3 listopada 2015 r. skierowanego do H.M. w wykonaniu zarządzenia Sądu z dnia 30 października 2015 r. do uzupełnienia braków formalnych odwołania przez nadesłanie dokumentu, z którego wynikało umocowanie do działania w imieniu skarżącego w oparciu o art. 87 § 1 lub § 2 bądź art. 465 k.p.c.; (-) jego nieprawidłowe zastosowanie przez pozbawienie zarządu skarżącego możliwości odniesienia się co do kwestii udzielonego H.M. pełnomocnictwa procesowego, zakresu i podstawy materialnoprawnej pełnomocnictwa na skutek niewezwania organów skarżącej spółki do uzupełnienia braków, a w konsekwencji niewyjaśnienie spornej kwestii; (2) art. 468 k.p.c., przez jego niezastosowanie w stanie faktycznym sprawy: (-) zaniechanie wyznaczenia posiedzenia wyjaśniającego w zakresie badania prawidłowości udzielenia pełnomocnictwa H.M., w tym istnienia podstawy materialnoprawnej pełnomocnictwa i okoliczności faktycznych uprawniających wskazaną w pełnomocnictwie osobę do działania w charakterze pełnomocnika skarżącej, a w konsekwencji - wydanie zaskarżonego postanowienia; (-) błędne uznanie, że okoliczności faktyczne, które miałyby uprawniać H.M. do działania w charakterze pełnomocnika skarżącego, można ustalić wyłącznie w oparciu o dokumenty, podczas gdy wyjaśnienie okoliczności mających znaczenie dla prawidłowego i szybkiego rozstrzygnięcia sprawy można ustalić także w oparciu o wysłuchanie strony i pełnomocnika w ramach postępowania wyjaśniającego, co skutkowało wydaniem niekorzystnego rozstrzygnięcia; (-) polegające na uznaniu, że przedmiot i zakres zawartego w dniu 11 grudnia 2013 r. porozumienia pomiędzy skarżącą a H.M. nie ma związku funkcjonalnego z przedmiotem sprawy, a w konsekwencji H.M. nie może być pełnomocnikiem w rozumieniu art. 87 § 1 k.p.c., podczas gdy w sprawie zachodziła konieczność przeprowadzenia posiedzenia wyjaśniającego, w toku którego Sąd mógłby prawidłowo uzupełnić braki formalne pisma procesowego i ustalić, czy przedmiot postępowania wiąże się lub wynika z okoliczności faktycznych, objętych udzielonym zleceniem, co doprowadziłoby Sąd do przekonania, że H.M. spełnia przesłanki dyspozycji art. 87 § 1 k.p.c.; (3) obrazę art. 87 § 1 k.p.c., przez jego nieprawidłowe zastosowanie w stanie faktycznym sprawy, polegające na uznaniu, że H.M. nie pozostaje ze stroną w stałym stosunku zlecenia, w zakres którego wchodzi przedmiot niniejszej sprawy, a w konsekwencji

dokonanie wadliwej oceny prawnej, że H.M. nie może występować w charakterze pełnomocnika procesowego odwołującej spółki.

Żaląca się wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz poprzedzającego zarządzenia Przewodniczącego w Sądzie pierwszej instancji w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych „wraz z opłatą skarbową”.

W uzasadnieniu skarżąca wskazała, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy zachodziły przesłanki do zarządzenia przez Sąd pierwszej instancji czynności wyjaśniających na podstawie art. 468 § 1 i 2 pkt 1 k.p.c., zmierzających do usunięcia braku formalnego odwołania. Ponadto Sąd odwoławczy rozpoznając sprawę decydującą rolę przypisał rozważaniom dotyczącym wykładni art. 87 § 1 k.p.c., zupełnie pomijając kwestię prawidłowości zastosowania przepisu art. 130 § 1 k.p.c., co w okolicznościach niniejszej sprawy miało zasadnicze znaczenie dla dokonania oceny prawnej. Zdaniem odwołującej się, Sąd *meriti* nie tylko naruszył art. 130 § 1 k.p.c. nie wyznaczając uprzednio posiedzenia wyjaśniającego w sprawie w trybie art. 468 k.p.c., ale również nie umożliwił zarządowi spółki ustosunkowania się do podstawy pełnomocnictwa procesowego, na okoliczność istnienia stosunku stałego zlecenia i jego zakresu pomiędzy skarżącym a H.M.

Postanowieniem z dnia 5 lipca 2016 r. Sąd Apelacyjny w (...) odrzucił zażalenie jako niedopuszczalne, gdyż art. 394¹ § 2 k.p.c. wyklucza możliwość zaskarżenia postanowień Sądu drugiej instancji wydanych w postępowaniu zażaleniowym.

Uwzględniając zażalenie odwołującej się Spółki na postanowienie z dnia 5 lipca 2016 r., Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 7 lutego 2017 r., II UZ 75/16, uchylił zaskarżone postanowienie Sądu drugiej instancji.

Z kolei rozpoznając zażalenie Spółki na postanowienie z dnia 12 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 4 kwietnia 2017 r., II UZ 7/17 – wydanego w tożsamej sprawie, Sąd Najwyższy przypomniał, że pełnomocnictwo

jest oświadczeniem woli upoważniającym określoną osobę do działania w imieniu i ze skutkiem dla reprezentowanego, wskazując iż na ogół granice umocowania pełnomocnika określa mocodawca w oświadczeniu o udzieleniu pełnomocnictwa (art. 96 k.c.), natomiast „w wypadku pełnomocnictwa procesowego zakres umocowania określa ustawa (art. 91 k.p.c.), która nie wyklucza możliwości jego ograniczenia ani innych zmian zakresu umocowania, wymagających jednak ujęcia w treści pełnomocnictwa (art. 92 k.p.c.). Pełnomocnictwo procesowe kształtuje autonomiczny stosunek prawny, którego istotnym elementem jest stosunek zewnętrzny zachodzący pomiędzy pełnomocnikiem a sądem i drugą stroną procesu (uczestnikiem postępowania), normowany przepisami prawa procesowego o charakterze bezwzględnie obowiązującym. Pełnomocnictwo to wywołuje skutki tylko dla niego właściwe, a istotne warunki określające jego udzielenie wynikają z przepisów prawa procesowego. Zasada ustanawiania pełnomocnika według swobodnego uznania strony (art. 86 k.p.c.) doznaje w pewnych wypadkach ograniczenia. Może ono polegać na wyłączeniu działania przez stronę osobiście przez wprowadzenie obowiązkowego zastępstwa (art. 87¹ k.p.c.) albo na ograniczeniu swobody wyboru pełnomocnika przez określenie kręgu podmiotów mogących być pełnomocnikami procesowymi (art. 87 § 1 k.p.c.), przy uwzględnieniu dodatkowych upoważnień dotyczących pewnych kategorii spraw wymienionych w art. 87 § 2-6 k.p.c. oraz w przepisach o postępowaniach odrębnych (art. 465 § 1, art. 479⁸, 479²⁹ § 3, art. 479⁵¹, 479⁶², 479⁷³ i 691⁵ k.p.c.). Wyczerpujące wyliczenie, kto może być pełnomocnikiem procesowym, oznacza, że żadna inna osoba pełnomocnikiem procesowym nie może być skutecznie ustanowiona. Należy zatem odrzucić pogląd, jakoby z samej istoty pełnomocnictwa procesowego można wyprowadzać niezależnienie jego skuteczności od zdolności postulacyjnej pełnomocnika procesowego, chociaż bowiem Kodeks cywilny nie zawiera uregulowań ograniczających krąg osób mogących być pełnomocnikami, to zawiera je Kodeks postępowania cywilnego. Z tego względu uprawnienie strony do działania przed sądem przez pełnomocnika nie jest tożsame z uprawnieniem do ustanowienia skutecznie pełnomocnikiem procesowym każdej osoby. Warto przy tym wskazać, że w ocenie Trybunału Konstytucyjnego (wyrok z dnia 16 listopada 2004 r., P 19/03, OTK-A Zb.Urz. 2004 nr 10, poz. 106) to, że pełnomocnictwo

procesowe jako odrębna instytucja prawna ma zakres węższy w stosunku do pełnomocnictwa udzielonego 'na zasadach ogólnych' oraz że ograniczony jest krąg podmiotów, spośród których strona może wybrać pełnomocnika, ani nie pozbawia stron prawa do odpowiedniej reprezentacji, ani nie narusza zasady równości stron. Należyte umocowanie pełnomocnika procesowego jest zatem umocowaniem udzielonym zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego o pełnomocnikach procesowych, w tym - z przepisami określającymi krąg podmiotów uprawnionych do występowania w takim charakterze.

Krąg podmiotów mających zdolność do występowania w charakterze pełnomocnika procesowego został określony w art. 87 § 1 k.p.c. Jako kryterium tej zdolności ustawodawca przyjmuje na pierwszym miejscu znajomość prawa (adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy). Następną grupę stanowią osoby wykazujące się związkami funkcjonalnymi z przedmiotem sprawy, a trzecią - osoby należące do tego samego kręgu rodzinnego. Wymienieni na drugim miejscu zarządcy i zleceniobiorcy nie podlegają - podobnie jak członkowie rodziny - cenzusowi przygotowania prawniczego. Potwierdzając możliwość świadczenia pomocy prawnej przez osoby nienależące do prawniczych zawodów zaufania publicznego, od których nie wymaga się szczególnych kwalifikacji, Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 19 kwietnia 2006 r. (OTK Zb.Urz. 2006 nr 4, poz. 45) zastrzegł konieczność ścisłego sprecyzowania zakresu tej pomocy i w imię ochrony osób korzystających z pomocy prawnej - krytycznie ocenił pozostawienie świadczenia tej pomocy poza określoną przez ustawodawcę kontrolą jej form i jakości ze strony organów władzy państwowej lub stosownego samorządu zawodowego, ze względu na nieodwracalne prawne następstwa porad błędnych.

Usprawiedliwieniem przyznania zarządcom i zleceniobiorcom statusu pełnomocników jest na ogół potrzeba gospodarcza lub nawet osobista strony procesu, która nie może lub nie chce osobiście zajmować się swoim majątkiem lub 'interesami', czyli działalnością zmierzającą z reguły do utrzymania lub pomnażania tego majątku. Można zauważyć podobieństwa funkcji zarządcy i zleceniobiorcy, sprowadzające się do załatwiania czynności faktycznych oraz prawnych, ponieważ u podstaw oddania majątku lub działalności w zarząd znajdują się elementy występujące w umowie zlecenia lub umowie o świadczenie usług. Kompetencje

zarządcy w piśmiennictwie określa się jako stałe administrowanie mieniem - wraz z niezbędnymi czynnościami prawnymi - kierowaniem pracami innych ludzi, podejmowanie decyzji i prowadzenie bieżącej działalności oraz dążenie do osiągnięcia korzyści. Również zleceniobiorcy mogą być pełnomocnikami procesowymi wtedy, gdy pozostają ze stroną w stałym stosunku zlecenia, a przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia.

Ustając dopuszczalność (skuteczność) pełnomocnictwa procesowego należy w pierwszej kolejności zbadać, czy stosunek zlecenia jest stały. Dokonując wykładni pojęcia 'stałego stosunku zlecenia', Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 maja 2007 r., V CZ 32/07 (niepublikowanym) przyjął, że jest to stosunek prawny ugruntowany, trwający dłuższy czas, wiążący strony ściśle, a nie przypadkowo lub okazjonalnie. Z reguły umowa zlecenia zawarta jest na czas nieokreślony, chociaż cechy stałości stosunku zlecenia może mieć także umowa zawarta na czas określony, jeżeli zaprojektowana jest na przyszłość i ma cechy ciągłości. Cechom tym powinna odpowiadać także stała umowa zlecenia obejmująca obowiązek świadczenia pomocy prawnej. Z art. 87 § 1 k.p.c. nie wynikają żadne odrębne zasady dotyczące możliwości uznania określonej umowy za stałą zależnie od przedmiotu zlecenia.

Stały charakter zlecenia nie jest jednak wystarczającym kryterium dopuszczalności ustanowienia zleceniobiorcy pełnomocnikiem procesowym. Drugą przesłanką owej dopuszczalności jest to, by przedmiot sprawy wchodził w zakres tego zlecenia. W judykaturze zauważa się, że słowo 'zakres' oznacza granice, ramy, obszar czegoś. Uwzględniając to, 'zakres zlecenia' wyznaczają elementy umowy określające bliżej przedmiot zlecenia, tj. czynność prawną i usługę, którą na podstawie umowy ma wykonać osoba przyjmująca zlecenie lub zobowiązująca się do wykonania usługi oraz pozwalające wyodrębnić tak określony przedmiot umowy z ogółu spraw mocodawcy. Z perspektywy art. 87 § 1 k.p.c. stopień konkretyzacji zakresu zlecenia musi umożliwić sądowi pozytywną ocenę, że przedmiot sprawy obejmuje czynność prawną, usługę lub czynność faktyczną wchodzącą w zakres zlecenia.

W przypadku umowy, której przedmiotem jest świadczenie pomocy prawnej, pomoc ta oznacza działalność w zakresie odpowiadającym uprawnieniom

adwokata lub radcy prawnego i obejmuje w szczególności udzielanie porad prawnych, sporządzanie opinii prawnych i opracowywanie aktów prawnych oraz występowanie przed sądami i urzędami. Zakresem tego pojęcia objęte są różne czynności; na usługę świadczenia pomocy prawnej mogą składać się podejmowane przez profesjonalnego pełnomocnika czynności procesowe, czynności faktyczne (sporządzanie pisma procesowego, projektu umowy, udzielenie porady prawnej) i czynności prawne (uczestniczenie w zawarciu umów). Katalog czynności, jakie może podejmować osoba w ramach świadczenia pomocy prawnej, nie ma charakteru zamkniętego; strony mogą zakres czynności objętych umową zwęzić lub rozszerzyć. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że umowa zlecenia obejmująca stałe prowadzenie obsługi prawnej mocodawcy, w tym reprezentowanie go przed sądem, może być jednak podstawą pełnomocnictwa procesowego tylko wtedy, gdy przedmiot sprawy obejmuje określoną w tej umowie czynność prawną, faktyczną lub usługę (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1994 r., I PZP 21/94, OSNAPIUS 1994 nr 4, poz. 68; z dnia 27 czerwca 2008 r., III CZP 51/08, OSNC 2009 nr 7 – 8, poz. 104 i z dnia 23 września 2010 r., III CZP 52/10, OSNC 2011 nr 5, poz. 51). Gdyby zatem stałym zleceniem objęta była pomoc prawna obejmująca prowadzenie negocjacji i przygotowanie projektów umów, to sprawami wchodzącymi w zakres tego zlecenia byłyby np. roszczenia majątkowe i niemajątkowe wynikające z działania zleceniobiorcy; prowadzenie rachunkowości usprawiedliwiłoby udzielenie pełnomocnictwa w sprawach dotyczących jej skutków. Z punktu widzenia regulacji art. 87 § 1 k.p.c. zlecenie nie może natomiast ograniczać się jedynie do upoważnienia do reprezentowania interesów zleceniodawcy przed sądami i organami administracji. Ze stosunku takiego nie wynikają bowiem żadne cechy charakterystyczne dla wyróżnionej w tym przepisie grupy zleceniobiorców, uzasadniające możliwość bycia przez nich pełnomocnikami procesowymi. Możliwość bycia pełnomocnikiem procesowym jest w wypadku tych osób okolicznością wtórną, wynikającą ze stosunku, który uprzednio już łączył je ze stroną i który można określić jako ‘stosunek podstawowy’. W wypadku umowy stałego zlecenia tym stosunkiem podstawowym jest ‘zlecenie dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie’ (art. 734 § 1 k.c.), z którym może (ale nie musi) wiązać się konieczność lub potrzeba wystąpienia zleceniodawcy w procesie

cywilnym. Gdy zajdzie taka konieczność lub potrzeba zleceniobiorca może być pełnomocnikiem procesowym zleceniodawcy. Brak tego stosunku określonego wyżej jako 'podstawowy' wyłącza możliwość bycia przez jedną stronę tego stosunku pełnomocnikiem drugiej jego strony. Zlecenie, którego zakres obejmuje wyłącznie umocowanie do występowania w sprawach cywilnych w charakterze pełnomocnika, jest w istocie ogólnym pełnomocnictwem procesowym (art. 88 k.p.c.), podstawą którego (tak jak każdego pełnomocnictwa) musi być okoliczność kwalifikująca daną osobę do kręgu osób, które w myśl art. 87 § 1 k.p.c. i innych przepisów mogą być pełnomocnikami procesowymi. Kwalifikacji takiej nie daje więc umowa, która tylko z nazwy swej jest umową stałego stosunku zlecenia. Wykładnia przepisów o pełnomocnictwie procesowym w sądowym postępowaniu cywilnym, która pozwalałaby zaliczyć do kręgu osób mogących być pełnomocnikami strony osoby pozostające ze stroną w stałym stosunku zlecenia, ograniczającym się do reprezentowania interesów zleceniodawcy przed sądami i organami administracji, prowadziłaby do przyznania kwalifikacji pełnomocników osobom niebędącym adwokatami lub radcami prawnymi i niepozostającym w żadnym wewnętrznym stosunku ze stroną, który w myśl przepisów o pełnomocnictwie procesowym może stanowić podstawę tego pełnomocnictwa".

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności niniejszej sprawy należy stwierdzić, że udzielenie H.M. pełnomocnictwa procesowego przez H. spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. miało charakter następczy wobec zawartej przez strony umowy stałego zlecenia gdy się uwzględni, że dla prawidłowego i prawnie skutecznego ustanowienia pełnomocnika procesowego istotne jest, by ono nastąpiło między podmiotami związanymi stosunkiem zlecenia, przy czym nie musi to nastąpić z zachowaniem określonego odstępu czasu między zawarciem umowy zlecenia a udzieleniem pełnomocnictwa procesowego. Stałości zlecenia nie mierzy się bowiem czasem trwania tego stosunku prawnego przed ustanowieniem zleceniobiorcy pełnomocnikiem procesowym zleceniodawcy, zaś o stałości umowy zlecenia decyduje jej treść, zaprojektowana na przyszłość, zakładająca ciągłość świadczonych na jej podstawie usług.

Taki też charakter ma umowa zlecenia zawarta w dniu 31 grudnia 2014 r. przez H. Spółkę z o. o. w P. z H.M. prowadzącą działalność pod firmą K. [...] z

siedzibą w Ł., biorąc pod uwagę jej przedmiot - świadczenie nieograniczonego w czasie doradztwa prawnego na rzecz zleceniodawcy. Jednocześnie zlecenie nie ogranicza się do samego reprezentowania interesów zleceniodawcy przed sądami i organami administracji. Z § 1 umowy wynika, że jej przedmiotem jest stałe doradztwo w zakresie prawa pracy i ubezpieczeń społecznych oraz prawa cywilnego i prawa gospodarczego, ze szczególnym podkreśleniem pewnych kategorii spraw z zakresu wymienionych gałęzi prawa. Przedmiotowa umowa zlecenia spełnia zatem kryteria kwalifikacyjne uznania jej za podstawę do udzielenia H.M. pełnomocnictwa procesowego, skoro przedmiot sprawy sądowej (zaległe składki na ubezpieczenia społeczne pracowników) obejmuje określoną w tej umowie usługę pomocy prawnej dla zleceniodawcy w kwestiach ubezpieczeniowych związanych z zatrudnieniem aktualnych pracowników i osób wykonujących w okresie objętym niniejszym sporem usługi na rzecz spółki. Wbrew pogładowi Sądów obu instancji, sama umowa zlecenia nie musiała łączyć stron w czasie, za który organ rentowy żąda zapłaty składek na ubezpieczenie społeczne pracowników. Istotne jest, aby określone w umowie doradztwo prawne dotyczyło także aktualnie pojawiających się kwestii ubezpieczeniowych będących konsekwencją zatrudniania w przeszłości określonych osób przez zleceniodawcę.

Skład rozpoznający niniejszą sprawę stanowisko to w całości podzielił, co uwzględniając, orzekł jak w postanowieniu, na podstawie art. 394¹ § 3 w związku z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

W odniesieniu do wniosku o zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego, Sąd Najwyższy miał na względzie, że zgodnie z art. 108 § 1 k.p.c. sąd rozstrzyga o kosztach procesu w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, zaś w judykaturze utrwalony jest pogląd, że przez orzeczenie kończące postępowanie w sprawie w danej instancji należy rozumieć wyrok (postanowienie co do istoty sprawy w postępowaniu nieprocesowym) albo inne orzeczenia, które trwale zamyka drogę do wydania wyroku (por. m.in. uchwałę z dnia 24 stycznia 2007 r., III CZP 124/06, OSNC 2007 nr 6, poz. 91).